

Członek Akademii Nauk ZSRR

**Skobielcyn
przybył do USA**

NOWY JORK. — 15 bm. przybył tu członek Akademii Nauk ZSRR Skobielcyn, który jako przedstawiciel ZSRR weźmie udział w pracach komitetu doradczego ONZ przygotowującego konferencję międzynarodową, uczonych, poświęconą sprawom pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V Nr 14 (1047) BIAŁYSTOK, poniedziałek 17 stycznia 1955 r. Cena 20 gr

W interesie pokoju i przywrócenia ZSRR GOTÓW JEST UNORMOWAĆ SWE STOSUNKI Z NIEMCAMI ZACHODNIMI

Uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA. — 16 bm. — w przeddzień 10 rocznicy wyzwolenia stolicy w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej.

Salę teatru zapelnili tłumnie przedstawiciele ludu Warszawy — robotnicy, pracownicy umysłowi, naukowcy i artyści, żołnierze oraz delegacje chłopów z gromad podwarszawskich. Na sali wśród uczestników uroczystej sesji widzimy czołowych działaczy politycznych i społecznych — członków Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członków Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generałów Wojska Polskiego oraz przewodniczących prezydiów miejskich rad narodowych miast wojewódzkich.

W prezydium uroczystej sesji zajęli miejsca: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Marszałek Sejmu Jan Dembowski, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Stanisław Pawlak, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht, przedstawiciele świata kultury i nauki, przewodnicy pracy zakładów przemysłowych stolicy.

Wśród członków prezydium zasiadli: ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow, jak również przedstawiciele delegacji zagranicznych, które z wielu krajów Europy przybyły na uroczystości 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Na sali obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w Polsce.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego zagaił sesję i przewodniczył jej przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych radny Stanisław Woźniak.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium St. Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Poszczególne fragmenty przemówienia przewodniczącego Prezydium St. RN zebrani przyjmowali gorącymi oklaskami.

Następnie wśród długotrwałych serdecznych oklasków przemawiali: zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Moskwy Sergiusz Tichomirow, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Paryża Auguste Marboeuf, prymator Pragi Adolf Svoboda, pełniący obowiązki nadbur-

mistrza Wielkiego Berlina Waldemar Schmidt, oraz nadburmistrz Helsinek Erich Hjalmar Rydman.

Po przemówieniach Stanisław Woźniak odczytał liczne depechy z zagranicy, które nadeszły z okazji 10-lecia wyzwolenia Warszawy do Prezydium St. RN.

W dalszym ciągu sesji przewodniczący Prezydium St. RN wręczył honorowe dyplomy laureatom tegorocznych nagród m. st. Warszawy.

Sesję zakończono odegraniem starej rewolucyjnej pieśni ludu Warszawy „Naprzód, Warszawo”.

Po sesji nastąpiła część artystyczna, w której wystąpili artyści stołeczni, bawiący w stolicy wybitni artyści radzieccy, oraz Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Nową wytwórnię surowic i szczepionek otwarto w Warszawie

WARSZAWA. — W sobotę 15 bm. w Warszawie otwarta została nowoczesna wytwórnia surowic i szczepionek, która produkować będzie wiele cennych preparatów leczniczych i zapobiegawczych, jak surowice lecznicze, szczepionki przeciw błonnicy, durowi brzusznemu, kokluszowi, odrze oraz inne środki lecznicze.

Na uroczystość otwarcia przybył min. Zdrowia — dr J. Sztachelski.

Młodzież ze spółdzielni produkcyjnych województwa radziła nad rozwojem gospodarki zespołowej

W niedzielę w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Zarządu ZMP odbyła się narada produkcyjnej młodzieży ze spółdzielni produkcyjnych całego województwa. W naradzie, która była poświęcona włączeniu się jak najszerszymi mas młodzieży w rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej na wsi wzięli udział: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Laskowski oraz kierownik Wydziału Politycznego POM, tow. Korneluk.

W referacie, tow. Romań-

Oświadczenie rządu radzieckiego

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza następujące oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie Niemiec:

W ostatnich czasach rządu Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, jak również Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemiec zachodnich) czynią wszystko, aby doprowadzić do ratyfikacji układów paryskich. Nie chcą one przy tym liczyć się z ujemnymi następstwami, jakie mieć będzie ratyfikacja tych układów dla wszystkich narodów Europy i dla sprawy powszechnego pokoju.

Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne ponownie zwrócić uwagę na fakt, że układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich prowadzą do poważnego skomplikowania całej sytuacji w Europie. Jest to zdanie nie tylko rządu ZSRR, lecz również rządów Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, a także Chińskiej Republiki Ludowej i niektórych innych państw. Wiadomo wszystkim, że i w tych państwach, których rządy popierają układy paryskie, większość ludności z reguły przeciwstawia się tym układom.

W wypadku ratyfikacji tych układów nastąpi remilitaryzacja Niemiec zachodnich i Niemiecka Republika Federalna wciągnięta zostanie do takich ugrupowań militarnych, jak unia wojskowa zachodnio-europejska i blok północno-atlantyczny.

Nie tylko Związek Radziecki, lecz także szereg innych państw europejskich i nieeuropejskich uważa unię zachodnio-europejską i blok północno-atlantyczny za agresywne ugrupowania militarne, a przystąpienie Niemieckiej Republiki Federalnej do tych ugrupowań militarnych, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i

innym państwom miłującym pokój, ocenia jako akt prowadzący do wzmożenia groźby nowej wojny w Europie.

Układy paryskie nie mogą też przynieść nic dobrego Niemcom, narodowi niemieckiemu. Przeciwnie, układy te, zmierzające do odbudowy militarysty w Niemczech zachodnich, wciągną ostatecznie Niemiecką Republikę Federalną do awanturniczych planów przygotowania nowej wojny, które zawsze były i będą obce interesom narodów, w tym również interesom narodu niemieckiego.

Układy paryskie są sprzeczne z interesami narodu niemieckiego zwłaszcza z tego

**Dalszy ciąg 2
na stronie 2**

Delegacje zagraniczne w Warszawie

WARSZAWA. — W związku z obchodami 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy, przybywają do stolicy liczne delegacje stolic i miast z różnych krajów.

15 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy delegacja miast Związku Radzieckiego.

W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Moskwy — Sergiusz Tichomirow, delegat Rady Miejskiej Moskwy — Katarzyna Riabowa, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Dzielnic „Kolejowa” — Aleksander Alifanow, przewodniczący Rady Miejskiej Kijowa — Aleksy Dawydow, przewodniczący Rady Miejskiej Mińska — Wasyl Szarapow oraz I zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Stalingradzie — Andrzej Ziemiański.

Bawi już w Warszawie prymator miasta stołecznego Pragi — Adolf Svoboda. Z Paryża i Orleanu przybyli: wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Paryża, radca generalny departamentu Sekwany — Auguste Marboeuf, administrator miasta Paryża, szef gabinetu przewodniczącego Rady Miejskiej — Joseph Jean Bonnin, były minister, deputowany, mór Orleanu — Pierre Segelle, I zastępca mera Orleanu — Maxime Perrard, II zastępca mera Orleanu — Georges Heaud, VI zastępca mera Orleanu — Paul Peloux, radca miasta Orleanu — Pierre Jeunesse. Przybyła również 10-osobowa delegacja z Berlina i innych miast NRD, na czele której stoi pierwszy zastępca nadburmistrza Berlina — Waldemar Schmidt.

WARSZAWA POKÓJ SOCJALIZM



Czy trafił wam kiedyś do rąk album Warszawy, który trzeba oglądać przez dwa magiczne szkielek? Gdy patrzysz przez jedno, widzisz las ruin i domów zięjących oczodolami wypalonych okien, gdy zbliżysz do oczu płytkę innej barwy, podziwiasz uroczę domki Mariensztatu, Trasę W—Z, kolumnę Zygmunta, plac Konstytucji uwieczniony pękami rozjarzonych kandelabrow... Album ten jest przeznaczony dla dzieci, ale dzieciom mówi niewiele. Dla nich obraz potwornych zniszczeń, który nam, dorosłym, tak głęboko wrył się w pamięć, jest nieznanym, prawie nierealnym, dalekim. Odleglejszy może nawet niż dla nas Warszawa Chopina czy Prusa, pierwszych masowych strajków i walk Proletariatu, barykad 1905 roku... Bo historia tamtej Warszawy powstawała według wszelkich praw rozwoju. Lata narastały na losach miasta jak słoje na pniu drzewa. Wplatały się w panoramę Warszawy gotyckie świątynie i renesansowe pałace, ubogie przedmieścia i domy o studziennych podwórzach, fabryczne kominy i dzielnice proletariackiej nędzy. Każda epoka wyciskała swe piętno. Stare obumierało, nowe rodziło się i rozwijało. I nagle straszliwy cios zmiażdżył wszystko co przez 700 lat budowały pokolenia. Warszawa, milionowe miasto, stała się podobna do jakiegoś muzeum okropności wojennych, w którym każdy dom, każda ulica, zdawały się wołać — spójrzcie, do jakiego szaleństwa, do jakiego zdziczenia i okrucieństwa doprowadzić może ludzka ideologia ginącego świata — faszyzm.

Faszyzm, obcy i rodzimy, ruinami Warszawy zranił nasz naród w samo serce. Zranił, ale nie zabił. Od pierwszego dnia wolności, przyniesionej nam przez bratnie narody radzieckie, porwał nas potężny wir nowego życia. Patrząc na twarze wychylające się spod papach znanych czernych gwiazd, twarze zacięte przy wymawianiu słowa „faszyzm”, a promienne przy słowie „Czerwona”, zrozumieliśmy, że już nigdy nie będziemy osamotnieni, że zawsze i w każdej potrzebie wyciągnie się ku nam mocna dłoń przyjaciela, wielkiego Kraju Rad. Od pamiętnego stycznia 1945 roku, gdy na zgłiszczach Warszawy spotkały się dwie fale ludzkie dążące do niej ze wschodu i z zachodu, pulsować poczęło tętno powalonego miasta. Pamiętna decyzja ludowego rządu i partii — Warszawę odbudujemy. Warszawa będzie stolicą — podołała do czynu klasę robotniczą i cały naród.

W ciągu 10 lat wielkiego boju o siłę ludowej Ojczyzny trwał też bój o Warszawę. O to, by nie tylko żyła, lecz by była prawdziwie piękna — godną stolicą Polski Ludowej. Zdumiewał się i dziwił niedawny turysta z Zachodu, że podnieśliśmy z gruzów Starówkę, że trudzimy się nad barokowymi fasadami starych pałaców, że wskrzeszamy zabytkowe budowle i świątynie, z których kamień na kamieniu nie pozostał. Czyż nie lepiej, czy nie łatwiej było budować całkiem nowe, inne miasto? Łatwiej się na pewno, ale my nie mierzylimy nigdy naszych zamierzeń tylko skalą trudności. Mierzylimy je i wytyczali skalą uczuć i pragnień całego narodu, budowaliśmy taką Warszawę, jakiej naród pragnął. Warszawę socjalistyczną, w której narodowe tradycje spletały się z potrzebami nowoczesnego miasta, w której klasa robotnicza jest gospodarzem, Warszawę, w której piękno harmonizuje z troską o codzienne potrzeby mieszkańców, Warszawę, która godnie reprezentuje ludowe państwo.

Warszawa, która 10 lat temu była pustym miejscem na mapie Polski i mapie Europy, okryła się w całym świecie sławą, dla narodów, stała się symbolem naszej Ojczyzny, naszej pokojowej pracy. Jakaż duma ogarnia Polaka, którego w radzieckiej wiosce, w bułgarskim, węgierskim czy albańskim miasteczku witają słowami: — Piękna jest wasza z ruin wzniesiona Warszawa. Wiele słyszeliśmy o trasie W—Z, o osiedlach mieszkaniowych, o wspaniałym dach Związku Radzieckiego — o Pałacu Kultury i Nauki. Ileż wzruszeń przeżyli ci, którzy w dalekiej Korei, w Chinach spotykali się z ludźmi, doskonale znającymi historię naszej bohaterkiej odbudowy. Warszawa nie tylko dla nas stała się symbolem, bezcennym skarbem, miastem pokoju. Warszawa, stolicą Polskiej Rzeczywistości Ludowej, onieśmiała największą potęgę całego świata, sławiając męstwo narodu, który ją zwrócił życiu, sławiając pokój i socjalizm, w których blasku promienieje. Warszawa sprzed 10 lat — Warszawa zniszczona i popiołów jest dla narodów ostrzeżeniem — przed wojną, przed faszyzmem. Warszawa dzisiaj, tętniąca pracą, życiem, ludzkim szczęściem, jest drogowskazem w przyszłość wolną od lęku, od nędzy, od łez i krwi.

Czynie też strzec będziemy pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny i naszej stolicy, nie zanosiąc na trącinach lekcji historii, pamiętając, że tylko pokój, tylko niezłomna przyjaźń narodów, tylko socjalizm — rodzą tak wspaniałe owoce zwycięstwa jak nasza stolica — Warszawa.

Wyprzedzając zespoły Niemiec zach., Austrii, Francji, Anglii, Szwecji i Włoch bobsleiści polscy zajęli 4 miejsce w St. Moritz

ST. MORITZ. — Na zakończenie bobslejowych mistrzostw Europy juniorów w dwójkach odbył się drugi ślizg. Polska osada Olesiak — Habela która po pierwszym dniu mistrzostw zajęła trzecie miejsce, w drugim ślizgu uzyskała czwarty czas — 1.37,32 i zajęła ostatecznie czwarte miejsce w łącznym czasie — 3.10,97.

Osada nasza pojechała bardzo dobrze, miała najlepszy start spośród wszystkich załóg i na trzech pierwszych punktach kontrolnych prowadziła w najlepszym czasie. Dopiero ostatni odcinek trasy podczas silnego wiatru i zamieci śnieżnej nasi bobsleiści przebyli z mniejszą szybkością i musieli zadowolić się czwartym miejscem.

Tytuł mistrza Europy zdobyła osada USA le Bouef — Williams w łącznym czasie 3.08,81. Drugie miejsce zajął zespół Szwajcarii II w łącznym czasie — 3.08,99. Na trzecim miejscu uplasował się zespół Szwajcarii I w łącznym czasie — 3.09,39.

Polska osada zajmując czwarte miejsce odniosła duży sukces wyprzedzając m. in. dwie osady niemieckie, austriackie oraz Francję i Anglię, w których sport bobslejowy ma bogatą tradycję. Za naszą osadą znalazły się także reprezentacje dwójki Włoch i Szwecji.

UWAGA!

Wyniki spotkań koszykówki mężczyzn i kobiet oraz siatkówki mężczyzn wraz z tabelkami podamy jutro!

O mistrzostwach Białegostoku mówi Cecylia Andruk

w narciarstwie dopiero drugi rok, co nie przeszkadza jej wcale w osiąganiu dobrych wyników, czego dowodem może być zajęcie przez nią I miejsca w biegu na 10 km w konkurencji senierek, które zajęła w rozegranych przedwczoraj mistrzostwach Białegostoku i powiatu białostockiego.

Koleżanka Cesi mimo, że nie startowała wczoraj, przyjechała jednak na start biegów sztafetowych, aby zdogingować swoich klubowych kolegów, którzy do tej konkurencji wystawili dwa zespoły. Zapytana jak się jej podobają mistrzostwa Białegostoku, odpowiada:

Chcę być szczerą muszę przyznać, że organizatorzy, zarówno podczas konkurencji rozgrywanych w sobotę jak również i dzisiaj nie zapewnili zawodnikom minimum opieki i tak się im bezspornie po przebiegu 10-kilometrowej trasy należy. Nie zadbał o to, żeby zawodnik kończący bieg mógł wypić szklankę gorącej herbaty, jak również nie zdołał się na zakupienie chociażby owoców czy też cukru. A przecież wiemy, jak zmęczony jest narciarz, który przebiegł 10 km i ile jego organizm na skutek takiego wysiłku traci wody.

Na zakończenie chciałabym życzyć organizatorom wojewódzkich mistrzostw narciarskich, aby nie wzorowali się na tych, którzy przygotowywali mistrzostwa miasta, a zawodnikom lepszej opieki w przyszłych startach.

My ze swej strony życzymy koleżance Cesi dalszych sukcesów narciarskich i jak najlepszych wyników w egzaminach czekających ją w zimowej sesji egzaminacyjnej. (J)

NA ZDJĘCIU: triumfatorka biegu na 10 km kobiet, zawodniczka białostockiego AZS Cecylia Andruk.

Fot. „Gazeta” — Zaremba

Koleżanka Andruk z białostockiego AZS sportem narciarskim interesowała się od dawna. Jako zawodniczka bierze udział

GAZETA SPORTOWA

Tenis stołowy kobiet

LUBLIN. (tel. wł.) Od piątku odbywały się tu rozgrywki w tenisie stołowym kobiet o wejście do finałów mistrzostw Polski. Spośród siedmiu drużyn pierwsze miejsce zajął zespół Zrywu Łódź, przed Budowlanymi Warszawa i Unią Chorzów.

Bokserzy Budowlanych pokonani w Lublinie

LUBLIN. (tel. wł.) Wczoraj w Lublinie odbył się pierwszy mecz pięściarski o wejście do II ligi z udziałem mistrza naszego województwa — Budowlanych Białostok. Budowlani spotkali się ze Stalą Świdnik.

Spotkanie to zakończyło się wysoką porażką Budowlanych w stosunku 2:18.

Tak więc nasi mistrzowie województwa już w pierwszym meczu stracili dwa cenne punkty w walkach o prawo startu w II lidze.

Nie tylko trudności trasy

biegów płaskich i sztafet

musieli pokonać zawodnicy

ale i bałagan organizacyjny

mistrzostw narciarskich miasta

Nadal najlepsi zawodnicy AZS

Rozegrane w Białymstoku w dniach 15 i 16 bm. mistrzostwa narciarskie Białegostoku i powiatu białostockiego nie przyniosły spodziewanych lepszych wyników. Winę za to ponoszą organizatorzy tej imprezy tj. ZS Start Białystok i Miejski Komitet Kultury Fizycznej, którzy mówiąc lapidarnie, położyli tę imprezę.

Trasy sobotnich biegów zostały źle oznaczone, na skutek czego zawodnicy startujący w kategorii juniorów przebiegali często trasę dwunastki, a seniorzy skracali sobie trasę przebiegając zamiast 12 km zaledwie 8. Wywołało to zrozumiałe niezłeczenie wśród zawodników, którzy na starcie niedzielnych biegów sztafetowych zgłosili się w zdekompaktowanych zespołach.

Niezrozumiały jest również fakt mierzenia czasów podczas niedzielnych biegów sztafetowych zwykłym zegarkiem zamiast przynajmniej kilku stoperami.

Zawodnicy, którzy zgodnie z zapowiedzią organizatorów przybyli na basen Gwardii przed godziną 11 czekali w zimnym, nieopalanym baraku przeszło półtorej godziny, zanim się zbierze komisja sędziowska i organizatorzy.

Słowa uznania należą się drużynie AZS, która stawiała się na start w całości zapowiedzianego składu i punktualnie. Akademicy również wykazali dobre przygotowanie kondycyjne i właściwą postawę sportową, czego nie można powiedzieć o zawodnikach i działaczach Startu Supraśl, którzy po zakończeniu biegów sztafetowych zachowywali się w szatni poniżej wszelkiej krytyki.

Ogółem w mistrzostwach Białegostoku i powiatu białostockiego udział wzięło około 120 zawodników i zawodniczek. O ile w sobotę zawody rozgrywane były przy pięknej słonecznej pogodzie, o tyle w niedzielę zawodnikom dał się we znaki silny i mroźny wiatr.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

KOBIECY. Juniorów bieg płaski na 5 km.: 1) Gruszevska Supraśl 33,06, 2) Wiórkowska Zryw Białystok 40,04, 3) Czełmierz Zryw Białystok 44,30, 4) Bułatowicz Supraśl 51,51.

Seniorów bieg płaski na 10 km.: 1) Cecylia Andruk AZS 49,31, 2) Zdrojewska AZS 51,29, 3) Sztengl AZS 55,30, 4) Dziesko AZS 1.18,00.

MĘCZYŻNI. Seniorów bieg płaski na 8 km.: 1) Serwatko

AZS 32,06, 2) Piątkowski AZS 32,10, 3) Piotrowski Start Białystok 32,14, 4) Kinański AZS 34,14. W biegu tym startowało 35 zawodników.

Juniorów bieg płaski na 10 km.: 1) Wojtowicz Start Białystok 43,04, 2) Kuźmierzewicz LZS 44,55, 3) Zbigniew Sawicki SKS 45,44.

Sztafeta 4 x 10 km mężczyzn. 1) AZS I, 2.22,06, 2) Start Białystok 2.32,34, 3) AZS II 2.34,51, 4) Start Supraśl I 2.38,25, 5) Start Supraśl II 2.49,11.

Sztafety startowały w następujących składach: **AZS I** — Piątkowski, Serwatko, Jelski, Kinański, **AZS II** — Cieślowski, Pietkiewicz, Kruszyński, Makowski, Start Białystok — Wołodźko, Fidiukiewicz, Piotrowski, Winogrodzki, Start Supraśl I — Borkowski, Puławski, Kędzierski, Romanowicz, Start Supraśl II — Mukiewicz, Piwo warczyk, Ohań, Wiórkowski.

Najlepszy czas dnia w biegach sztafetowych uzyskał zawodnik AZS i Kinański pokonując 10 kilometrową trasę w 34 min. 12 sek. Na II miejscu uplasował się zawodnik białostockiego Startu, który zakończył bieg w najlepszej formie całkiem świeży uzyskując czas 34,43. Na wyróżnienie zasługuje również junior z drużyny Startu Białystok Fidiukiewicz, który mimo iż startował w sobotnich biegach uzyskał niezły czas 39,48. (J)

Wicemistrz Białegostoku Janusz Piątkowski



NA ZDJĘCIU: Janusz Piątkowski z białostockiego AZS, zdobywca II miejsca w biegu płaskim seniorów na 8 km.

Fot. „Gazeta” — Zaremba

Zadowoleni wrócili narciarze z naszej wycieczki

Organizowana przez Redakcję Sportową „Gazety Białostockiej” i Zarząd Okręgu PTT-K wczorajsza wycieczka turystyczno-narciarska cieszyła się zainteresowaniem młodych zwolenników narciarstwa. Uczestnicy wycieczki pociągami dojechali do Żedni, a następnie już na nartach przez piękne białostockie lasy wycieczka dotarła do Sokolan.

Tam, na terenie pagórkowatym przewodnik wycieczki — instruktor Cechmistrowa przeprowadziła szkolenie narciarskie (błyskawiczne), a

po obiedzie i po zwiedzeniu dalej położonych okolic Żedni, wieczorem narciarze wrócili do Białegostoku.

Mimo że okolice Żedni nie obfitują w wysokie wzniesienia, trzeba przyznać, wycieczka udała się a uczestnicy zadowoleni wyrazili życzenie organizowania częściej podobnych turystycznych imprez. (b)

W Bielsku Podlaskim

Wasilew i Misiejuk najlepsi

W dniu wczorajszym w Bielsku-Podlaskim zostały rozegrane zawody narciarskie zorganizowane przez SKS Junak przy Liceum Ogólnokształcącym. Zawody rozegrano w konkurencjach biegowych 3 km dla juniorów i 8 km dla seniorów.

W biegu na 3 km I miejsce zajął Wasilew z czasem 18 min. 13 sek., drugim był Tarasow 21 min. 10 sek. W biegu na 8 km triumfował Misiejuk zajmując I miejsce (44 min. 3 sek.) przed Korziukiewiczem i Porzeźskim.

WIESŁAW FALKOWSKI korespondent

Z linii autowej

Skakał...

— Panie K., jak tam powiodło się Panu dzisiaj ze skakaniem w Ogródnickach?

— Doskonale. Skakałem aż trzy razy do organizatorów mistrzostw narciarskich Białegostoku, po sędziów.

— I tylko tyle?

— Tak. To już tak tradycyjnie w tym sezonie, że skocznia jest, zawodnicy również — a sędziów nawet na lekarstwo nie znajdziesz.

— Czy nie wie Pan dlaczego właśnie tak się dzieje?

— Prawdę powiedziawszy, nie wiem. Ale sądzę, że na skocznii w Ogródnickach sędziowie niezbyt się kwapią, gdyż widocznie

boją się zmarnąć. Innego powodu nie widzę.

— To w takim razie, chyba w ogóle nie odbędzie się w tym roku ani jeden konkurs skoków?

— Z tego co poprzednio powiedziałem, wynika, że konkurs taki odbędzie się, gdy zawodnicy — skoczkiwie oprócz przygotowania skoczni będą mieli obowiązek przyniesienia ze sobą piecyków i węgla dla sędziów. Chyba, że na własny koszt załatwi to Miejski Komitet Kultury Fizycznej. Tak to jest. Nie ma jak podskakiwać...